



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

marzec 2013

93

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie* – Warszawa 16.06.1983) „Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię” [...] Odkupienie przewyższa nieposłuszeństwo człowieka wobec Stwórcy, czyli grzech - ten grzech bierze Chrystus na krzyż, aby swym posłuszeństwem aż do śmierci otworzyć Nowe i Wieczne Przymierze Boga z człowiekiem: nową skalę obdarowania w Duchu Świętym, nowe życie. [...] Słyszymy Jezusa, który woła głosem wielkim: "Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?", aby wyrazić nieskończoną głębię swego odkupieńczego cierpienia. Jesteśmy świadkami tego, jak "oddaje ducha" na krzyżu”.

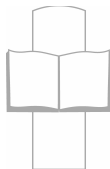
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

UMĘCZON, UKRZYŻOWAN, UMARŁ

PROWADZĄCY: W Roku Wiary podczas Wielkiego Postu pragniemy zatrzymać się na prawdzie o męce i śmierci Jezusa, którą Skład Apostolski streszcza w słowach: „umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion”. Wraz z całym Kościołem przeżywamy w tych dniach zakończenie posługi na Stolicy Piotrowej Ojca Świętego Benedykta XVI. Pełni wdzięczności za jego całkowite oddanie Bogu i Kościołowi, pragniemy nadal wspierać go naszą modlitwą. Modlimy się także o światło Ducha Świętego na czas zbliżającego się konklawe. Te wielkie wydarzenia w życiu Kościoła przeżywamy w duchu wiary, dlatego tym bardziej chcemy wejść, na ile potrafimy, w tajemnicę krzyża. Matkę Bożą Bolesną prosimy o wstawiennictwo i pomoc:

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Zawitaj, Ukrzyżowany* lub *Króla wznoszą się znamiona*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Listu do Hebrajczyków: „Chrystus z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”. (Hbr 4, 7-9)

PROWADZĄCY: Chrystus, jako prawdziwy człowiek, bał się cierpienia i śmierci. Podjął ją jednak: przez nas - za nas - dla nas, z miłości do nas. Bł. Jan Paweł II w wielu miejscach ukazuje tę prawdę. Jego słowa pomogą nam wziąć sobie do serca ten niesły-

chany przekaz Ewangelii, do którego może jednak już przyzwyczailiśmy się, tak że trudno nam go odnieść do konkretów naszego życia. Tymczasem grzech to sprawa jak najbardziej konkretna: tak bardzo konkretna, że zabija Jezusa. Konkretna jest też miłość Boga do człowieka: aż do wydania własnego Syna. Oby konkretna była nasza miłość do Pana Boga...

LEKTOR: Z homilii podczas liturgii Słowa (Gdańsk 12 czerwca 1987 – *nagranie*): „Nie widzimy Jezusa w Ewangelii jako chorego na łożu boleści - ale znajdujemy Go u szczytu cierpienia: umęczonego, poddanego straszliwym torturom ciała i duszy. Widzimy Go naprzód podczas duchowej agonii Ogrójca, a nazajutrz podczas straszliwej agonii ukrzyżowania. Zaprawdę jest Mężem Boleści. Zaprawdę, przeszedł przez sam zenit człowieczego cierpienia: fizycznego i moralnego - wyszydzony i wzgardzony od ludzi. Prawdziwie "robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony od ludzi". Syn Boży, który "wyniszczył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci"”.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z Katechizmu Kościoła Katolickiego (n. 598): „Kościół w nauczaniu swojej wiary i w świadectwie swoich świętych nigdy nie zapomniał, "że to właśnie grzesznicy byli sprawcami i jakby narzędziami wszystkich mąk, które wycierpiał Boski Odkupiciel". Uwzględniając fakt, że nasze grzechy dotyczą samego Chrystusa, Kościół nie waha się przypisać chrześcijanom największej odpowiedzialności za mękę Jezusa, którą zbyt często obciążali jedynie Żydów [...]: "To nasze przestępstwa sprowadziły na Pana naszego Jezusa Chrystusa mękę krzyża; z pewnością więc ci, którzy pogrążają się w nieładzie moralnym i złu, "krzyżują... w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" [...]. My wyznajemy, że Go znamy. Gdy więc zapieramy się Go przez nasze uczynki, podnosimy na Niego w jakiś sposób nasze zbrodnicze ręce”.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (KKK nn. 599, 604): „Bolesna śmierć Chrystusa nie była owocem przypadku w zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego [...]. Wydając swego Syna za nasze grzechy, Bóg ukazuje, że Jego zamysł wobec nas jest zamysłem życzliwej miłości, która poprzedza wszelką zasługę z naszej strony: "W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy". "Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami”.

WSZYSZY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (KKK 605): „Jezus w zakończeniu przypowieści o zbłąkanej owcy przypomniał, że ta miłość nie zna wyjątków: "Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych". [...] Kościół w ślad za Apostołami naucza, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku: "Nie ma, nie było i nie będzie żadnego człowieka, za którego nie cierpiałby Chrystus"”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń, np. *W krzyżu cierpienie* lub *Jezu Chryste, Panie miły*.

PROWADZĄCY: "Nie ma, nie było i nie będzie żadnego człowieka, za którego nie cierpiałby Chrystus". Rozważając tajemnicę Ukrzyżowania i śmierci Pana Jezusa módlmy się, by nikt, żaden człowiek, nie odrzucił Jego łaski. Cierpienie Jezusa każdemu otwarło drzwi do nieba – prosimy, by każdy zechciał przez nie wejść.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Wisi na krzyżu* lub *Rozpięty na ramionach* lub *Cierniami uwieńczoną, głębokich pełną ran*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Krzyż jest znakiem męki Chrystusa, ale też Jego zwycięstwa nad złem, nad nienawiścią. Cierpiąc na krzyżu Jezus nie przestał nikogo kochać. My mamy Go naśladować. „O ile to od was zależy, pisał św. Paweł, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi”. Czy już zrobiłem wszystko, co ode mnie zależy, by żyć w zgodzie z ludźmi? Może zapominam, że trzeba wpatrzeć się w krzyż, przyjąć logikę krzyża. Logikę, w której już nie ma zasady „oko za oko, ząb za ząb”, ale jest zasada: „zło zwyciężaj dobrem”. Bł. Jan Paweł II polecał troszczyć się o to, by krzyż nie zniknął nam z pola widzenia – ale też byśmy pamiętali, do czego on nas wzywa.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św.: (Skoczów 22 maja czerwca 1995 – *nagranie*): „Na drogach ludzkich sumień, nieraz tak trudnych i tak bardzo powikłanych, Bóg postawił wielki drogowskaz, który życiu ludzkiemu nadaje kierunek i ostateczny sens. Jest nim krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa. [...] Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa! Krzyż Chrystusowy to znak naszego zbawienia - znak naszej wiary i znak naszej nadziei. Píše św. Paweł: "My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, mocą Bożą i mądrością Bożą". Krzyż przypomina nam cenę naszego zbawienia. Mówi o tym, jak wielką wartość ma w oczach Bożych człowiek - każdy człowiek! - skoro Bóg umiłował go aż po krzyż”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Przychodzą mi w tym momencie na pamięć słowa, które wypowiedziałem na Błoniach krakowskich w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w r. 1979. Upłynęło od tego momentu szesnaście lat, a aktualność tamtych słów ciągle rośnie. Mówiłem wtedy: "Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale - pytanie zasadnicze: czy wolno? I: w imię czego «wolno»? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć «nie» temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło". Dzisiaj, kiedy Polska kładzie podwaliny pod swój wolny i suwerenny byt - po tylu latach doświadczeń totalitaryzmu - trzeba te słowa przypomnieć. Trzeba po szes-

nastu latach zrobić w ich świetle dogłębny rachunek sumienia: Dokąd idziemy? W którą stronę podążają sumienia? Chrystus czeka na naszą odpowiedź... [...] Oto słowa pieśni wielkopostnej: *Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam, Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę. Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam, Bo na tym krzyżu Boga mego widzę...*”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Zakopane, 6 czerwca 1997 – nagranie): „Umiłowani bracia i siostry, nie wstyďte się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujemy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz. [...] Apostoł skojarzył ją właśnie z tym Sercem, które na Golgocie zostało przebite włócznią setnika. W Nim objawiła się do końca miłość, którą Ojciec odwieczny umiłował świat. Umiłował tak, że "Syna swego Jednorodzonego dał" (J 3.16). W tym przebitym Sercu znalazł zewnętrzny wyraz ten wymiar miłości, który jest większy od jakiegokolwiek miłości stworzonej.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń *Panie Ty widzisz, krzyża się nie lękam* lub *Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony*.

PROWADZĄCY: Prośmy Ducha Świętego o odwagę wierności Jezusowi Ukrzyżowanemu – dla Kościoła, dla Ojczyzny, dla każdego z nas.

Wszyscy: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi*. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Miłości, przyjdź z całą swą mocą i wzbudź ludzi tak wielkiej wiary i wierności, jakiej przykład dałeś nam w bł. Janie Pawle II i w Benedykcie XVI. Niech ich nauczanie i świadectwo nadal ubogaca życie Kościoła.
- Duchu Miłości, umacniaj jedność Kościoła! Oświecaj i prowadź jego pasterzy, wspomóż Kolegium Kardynałów w wyborze Następcy św. Piotra.
- Duchu Miłości, obdarzaj Polaków mądrością! Niech walcząc o słuszne sprawy nie walczą ze sobą.
- Duchu Miłości, umacniaj nasze rodziny! Niech krzyż Jezusa uczy wzajemnej miłości, w której obumiera egoizm.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. *Zbawienie przyszło przez krzyż* lub *Krzyżu, mój krzyżu, com dla ciebie zrobił*.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji:
Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl